

Masowe izraelskie bombardowania Strefy Gazy

28 października 2018

Lotnictwo izraelskiego reżimu apartheidu zbombardowało „80 celów” w zamkniętej od ponad 10 lat Strefie Gazy, gdzie przebywają blisko dwa miliony Palestyńczyków. Według izraelskiej armii, była to riposta na salwę 30 palestyńskich „rakiet”, wystrzelonych przez lokalny ruch oporu. Część palestyńskich pocisków własnej roboty spadła na Strefę, reszta na pola zaraz za jej granicą, nie czyniąc nikomu krzywdy.

Jonathan Conricus, rzecznik izraelskiego wojska, powiedział, że nieudana palestyńska salwa została wykonana „na rozkaz Syrii i Iranu” i ostrzegł, że odtąd izraelskie bombardowania „nie będą ograniczone geograficznie”. To oznacza, że Izrael ma zamiar bombardować Syrię, jeśli Gaza będzie się buntować.

W rzeczywistości Palestyńczycy wystrzelili swoje pociski po serii izraelskich zabójstw z poprzedniego dnia, gdy snajperzy państwa żydowskiego zastrzelili sześciu palestyńskich manifestantów i ranili blisko 300, gdy ci – jak w każdy piątek – demonstrowali niedaleko granicy przeciw zaborowi ich kraju.

Masowe bombardowania izraelskie przyniosły kolejne szkody w Strefie, zrujnowano wiele budynków. Nie ma na razie wiadomości o zabitych i rannych. Od kilku dni trwały negocjacje między Palestyńczykami ze Strefy a kolonialnym reżimem izraelskim, prowadzone za pośrednictwem Egiptu, mające na celu zmniejszenie napięcia i złagodzenie blokady Gazy, która doprowadziła mieszkańców do nieznośnej sytuacji humanitarnej. W Gazie brakuje elektryczności, wody i podstawowych towarów. Ostatnio Izrael kolejny raz ograniczył palestyńską strefę połowów wzdłuż Gazy, mimo protestów międzynarodowych.

Od początku palestyńskich manifestacji, tj. od marca tego roku, izraelscy snajperzy zabili co najmniej 213 osób i ranili blisko 20 tys., w tym wielu ciężko. W tym czasie zginął jeden żołnierz armii okupacyjnej, a trzech zostało rannych.

Autorstwo: Jerzy Szygiel

Źródło: Strajk.eu